

Michał GABRIEL – WĘGŁOWSKI

---

**POJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO PRZEDMIOTU  
W PRAKTYCE STOSOWANIA ART.159 K.K.**

---

Wprowadzenie w 1998 r. nowego kodeksu karnego przyniosło wiele ważkich zmian w dotychczasowej polityce karania, w tym wykładni przepisów. Jedną z takich istotnych transpozycji jest interpretacja przepisu art.159 kk, konstytuującego przestępstwo użycia w bójce lub pobiciu niebezpiecznego przedmiotu.

Zgodnie z jego treścią „*Kto, biorąc udział w bójce lub pobiciu człowieka, używa broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.*”. Już z samego zagrożenia karnego, jakie nadał ustawodawca takiemu zachowaniu, widać jak poważnym i groźnym jest ono przestępstwem. Zwykła bowiem bójka i pobicie (bez poważnych następstw przewidzianych w art.158 § 2 lub § 3), zdarzenia same w sobie bardzo niebezpieczne dla zdrowia i życia uczestników bójki lub ofiar pobicia, których karalność przewiduje art.158 § 1 zagrożone jest sankcją ledwie do 3 lat pozbawienia wolności. Użycie niebezpiecznego przedmiotu – nawet bez rzeczywistych poważnych konsekwencji dla życia lub zdrowia pokrzywdzonych – radykalnie, bo o 5 lat, podwyższa górną granicę zagrożenia karą.

Zasadniczym jednak problemem na gruncie omawianego przepisu jest zdefiniowanie pojęcia „innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu”. Od właściwego określenia zależy bowiem rozszerzenie lub zawężenie pola surowej interwencji prawa karnego wobec zachowań, gdy sprawca do pognębienia ofiary używa różnego rodzaju przedmiotów. Na dzień dzisiejszy, jak sądzę, definiowanie to idzie – przede wszystkim w judykaturze - w zupełnie wadliwym kierunku, nie służąc zwalczaniu tego typu zachowań i utrwalając w społeczeństwie poczucie zbytnej łagodności wymiaru sprawiedliwości wobec sprawców tychże bardzo

niebezpiecznych przestępstw<sup>1</sup>. Działalność Prokuratury w postępowaniu jurysdykcyjnym powinna zmierzać do odwrócenia tego groźnego trendu.

W orzecznictwie sądowym po 1 września 1998 r. – czyli po wejściu w życie nowych kodeksów karnych - w aspekcie art.159 kk ujawniły się dwie tendencje, a właściwie jedna, która zyskała dużo silniejszą pozycję i druga, która od czasu do czasu nieśmiało „wychyla się” z pojedynczych orzeczeń sądowych. Jeden kierunek uzależnia cechę „niebezpieczeństwa” przedmiotu od sposobu jego użycia. Drugi, przeważający (na gruncie aktualnego kodeksu karnego), uznaje, iż przedmiotowy przepis prawa karnego obejmuje tylko te przedmioty, które w sposób immanentny ze względu na swe właściwości niosą niebezpieczeństwo dla otoczenia.

Dominujący trend ujawnił się m. in w następujących orzeczeniach. W wyroku z 24 kwietnia 2003 r. (sygn. II Aka 116/03) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu stwierdził: *„But typu "martens", nawet uwzględniając jego szczególny sposób wykonania, jakim jest to, że czub buta jest obłożony blachą i pokryty skórą, tak bardzo różni się w swoich cechach, stałych, obiektywnych właściwościach oraz przeznaczeniu od broni palnej i noża, że można jednoznacznie wykluczać go z kręgu desygnatów pojęcia <innego, podobnie niebezpiecznego przedmiotu>, wyrażającego znamię kwalifikujące przestępstwa z art. 159 k.k.”*. W wyroku z 18 lipca 2002 r. (sygn. II Aka 157/02) Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł: *„Ustawodawca w art. 280 § 2 k.k. (podobnie w art. 159 k.k.) zastąpił używane na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. pojęcie "niebezpiecznego narzędzia" (art. 210 § 2 k.k.) określeniem "podobnie niebezpieczny przedmiot", przy czym przedmiot ten wymienił po wskazaniu na broń palną i nóż. Jest to istotna zmiana, u której podłoża tkwi dążenie do ograniczenia powstałej w orzecznictwie tendencji do zbyt szerokiego interpretowania pojęcia "niebezpiecznego narzędzia". Pojęciem tym bowiem obejmowano nie tylko przedmioty niebezpieczne ze względu na swoją konstrukcję lub właściwości (np. nóż, siekiera, kastet, łom), lecz również inne przedmioty, które "stają się" niebezpieczne ze względu na sposób ich użycia (np. kij, pasek skórzany, garnek metalowy itp.). Z art. 280 § 2 k.k. wynika wymaganie, aby kwalifikowaną odpowiedzialność za rozbój (podobnie także co do art. 159 k.k.)*

---

<sup>1</sup> Oczywiście nie tylko zagrożenie sankcją karną wpływa na stopień przestępczości, ale niewątpliwie na ten stan oddziałuje.

ograniczyć do posługiwania się bądź użycia (art. 159 k.k.) przedmiotem "podobnie niebezpiecznym" do broni palnej lub noża. Chodzi więc o przedmioty niebezpieczne ze względu na swoją konstrukcję lub właściwości, z wyraźnym pominięciem tych, które stają się niebezpieczne ze względu na sposób użycia. Dlatego też, jeżeli powołane problemy w zakresie tego pojęcia w praktyce mogą budzić takie przedmioty, jak stłuczona butelka z ostrym kantem i inne przedmioty kłujące, to należy wykluczyć z zaliczenia do tej kategorii przedmiotów niebezpiecznych kij, ciężki garnek, popielniczkę czy wreszcie drewniany stołek.". Dalej, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 7 lutego 2002 r. (sygn. II AKa 476/01) zawarł pogląd: „Trudno przyjąć, by butelka, względnie kufel (przy czym nie ustalono, jakiego rodzaju był to kufel), ze swej istoty były przedmiotami niebezpiecznymi w rozumieniu art. 159 k.k.". Wreszcie Sąd Apelacyjny w Łodzi w orzeczeniu z 15 listopada 2000 r. (sygn. II AKa 199/00) wypowiedział się: „Potencjał niebezpieczeństwa przedmiotu ograniczony jest do jego właściwości sprawiających, że normalne wykorzystanie zagraża bezpośrednim niebezpieczeństwem dla zdrowia lub życia. Krytykowany zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie jest pogląd, wedle którego o niebezpieczeństwie przedmiotu decydują nie jego obiektywnie niebezpieczne cechy, ale sposób użycia. Z takiego punktu widzenia zaś każdy przedmiot może być niebezpieczny.”.

Powyższe głosy sądu nie wyczerpują całego zbioru, są tylko przykładem ugruntowującej się praktyki orzeczniczej. Zważyć wszelako należy, iż orzeczenia te pozostają w mniejszej lub większej opozycji do stanowiska prezentowanego przynajmniej przez część literatury przedmiotu.

W komentarzu prof. O. Górniok autorka stwierdza: „Przedmioty jakich używa sprawca, to broń palna, nóż lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot. Zastąpienie tym ostatnim zwrotem dotychczasowego <niebezpiecznego narzędzia> nie zmienia obszaru penalizowanego tym przepisem, a jedynie potwierdza dotychczasową wykładnię zwrotu „niebezpieczne narzędzie”. Określenie <podobnie niebezpieczne> wskazuje, iż stopień niebezpieczeństwa tego przedmiotu powinien odpowiadać niebezpieczeństwu właściwemu dla użycia broni palnej lub noża.”<sup>2</sup>

---

<sup>2</sup> O. Górniok, S. Hoc, S. Przyjemski „Kodeks karny. Komentarz” Wyd. INFO Trade, Gdańsk’1999, str.107-108, teza 4 do art.159

W komentarzu do kodeksu karnego, autorstwa prof. K. Buchały i prof. A. Zolla, stwierdzono: *”<Innym podobnie niebezpiecznym> przedmiotem jest takie narzędzie, które użyte w bójce lub pobiciu stwarza takie zagrożenie dla zdrowia lub życia, jakie powoduje użycie broni palnej lub noża”*<sup>3</sup>. Zaraz też autor pisze: *”Dla przyjęcia kwalifikacji prawnej z art.159 istotna jest właściwość przedmiotu jako niebezpiecznego w użyciu podczas bójki lub pobicia, a nie sam sposób użycia przedmiotu w czasie bójki.”*<sup>4</sup>. Moim zdaniem to rozróżnienie jest fałszywe. Nie ma dwóch odrębnych zjawisk jak „właściwość przedmiotu jako niebezpiecznego w użyciu” oraz „niebezpieczeństwo wynikające ze sposobu użycia przedmiotu”. To przecież jest jedno i to samo. Każdy przedmiot, dosłownie każdy, staje się niebezpieczny przez sposób jego użycia, przez to w jaki sposób poczyną sobie z nim władający. Żadne narzędzie samo z siebie nie jest niebezpieczne. Dopiero użycie przez człowieka może uczynić je niebezpiecznym. A sposób użycia narzędzi zupełnie do siebie niepodobnych zarówno z wyglądu, jak i z przeznaczenia, może powodować podobne poważne skutki dla otoczenia, czy też dla podmiotu (przedmiotu) oddziaływania.

Rodzi się także poważne pytanie jakie kryteria mają decydować, iż dane narzędzie, czy przedmiot, ma być „samo z siebie” niebezpieczne. O ile racjonalnie rzecz biorąc większość noży jest faktycznie niebezpieczna nawet leżąc na stole, gdyż ostra krawędź grozi przypadkowym zranieniem, o tyle pistolet bez amunicji – bez wątpienia broń palna – spoczywając na stole nie jest bardziej niebezpieczny niż szklany dzbanek na tym samym stole mu towarzyszący.

Ciężki kamień w żaden sposób nie jest podobnie niebezpieczny przez swe naturalne właściwości ani do noża, ani do pistoletu (czy karabinu, albo jakiegokolwiek innej broni palnej). Kamień nie strzela, zdecydowana większość kamieni też ani nie kłuje, ani nie tnie. A jednak użycie dużego kamienia przez sprawcę, by uderzyć nim ofiarę pobicia powoduje, że staje się on przez potencjalne groźne konsekwencje dla zdrowia lub życia pokrzywdzonego podobnie niebezpieczny, jak nóż wbijany w ciało, czy broń z której pada strzał. Jednak to nie podobieństwo właściwości, ani nie podobieństwo przeznaczenia o tym

<sup>3</sup> K. Buchała, A. Zoll „Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna” Wyd. Zakamycze, Kraków 1998, tom II, str.302, teza 1 do art.159

<sup>4</sup> ibidem; teza 2 do art.159

decyduje, gdyż one nie istnieją między kamieniem, nożem i bronią palną. Decyduje o tym sposób w jaki sprawca kamienia użyje.

W mojej ocenie oskarżenia uzależnianie stopnia niebezpieczeństwa przedmiotu od jego naturalnych właściwości, nie zaś od sposobu jego użycia jest kompletnym nieporozumieniem. W dodatku podejście takie w sposób bezzasadny wzmagają ochronę sprawcy pobicia lub bójki przed poniesieniem surowych konsekwencji za swoją agresję wobec drugiego człowieka wzmocnioną użyciem jakiegoś narzędzia, zupełnie zaś lekceważy sytuację ofiary (czy też potencjalnych ofiar).

Przy takim podejściu bowiem sprawca, który podczas pobicia uderzy ofiarę kolbą pistoletu poniesie odpowiedzialność z art.159 kk, zaś sprawca, który uderzy metalową rurą, dużo łagodniejszą odpowiedzialność z art.158 § 1 kk. Rura bowiem ze względu na swe naturalne właściwości niewątpliwie podobnie niebezpieczna do broni palnej nie jest (do noża też nie bardzo). Tymczasem stopień zagrożenia dla zdrowia i życia ofiary jest w obu wypadkach identyczny. Zwrócić także trzeba uwagę, iż dominująca koncepcja uzależniająca „niebezpieczeństwo” od naturalnych właściwości przedmiotu stoi na stanowisku zrównującym broń palną i nóż w zakresie ich przeznaczenia. A co za tym idzie każdy inny „podobnie niebezpieczny przedmiot” winien mieć z założenia zbliżone przeznaczenie jak broń palna i nóż. Przeznaczeniem tym ma być fizyczne unieszkodliwianie – w taki czy inny sposób, w mniejszym lub większym stopniu – człowieka lub zwierzęcia. O ile przeznaczenia takie posiada rzeczywiście prawie każda broń palna, to niepodobna powiedzieć to o nożu. W swej podstawowej funkcji nóż bowiem służy do krojenia, przecinania itp. przedmiotów. Dopiero użycie go przez napastnika wobec innej osoby czyni go niebezpiecznym dla życia lub zdrowia. Nawet w odniesieniu do broni palnej można powiedzieć, że prawidłowe postępowanie z nią, odpowiadające wypracowanym zasadom bezpieczeństwa, w znacznym stopniu zmniejsza jej niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia. Dopiero sposób postępowania osoby władającej bronią powoduje, że może stać się ona groźna dla niego samego lub dla drugiego człowieka.

Należy więc generalnie stwierdzić, że to nie cechy przedmiotu, ale właśnie sposób użycia go przez sprawcę przesądza o tym, czy przedmiot ten staje się

niebezpieczny. I dlatego też oceny stopnia „niebezpieczeństwa” danego przedmiotu należy zawsze dokonywać in concreto, w okolicznościach danej sprawy. I wówczas, przykładowo użycie przez sprawców metalowej rury w ten sposób, że lekko uderzą oni ofiarę nie powodując większych obrażeń będzie kwalifikowane z art.158 § 1 kk, zaś wielokrotne silne uderzanie tą samą rurą będzie musiało odpowiadać znamionom czynu z art.159 kk. Takie rozumienie jest dużo bliższe logice i poczuciu sprawiedliwości, niż arbitralne rozstrzygnięcie, czy dany przedmiot ex definitione jest niebezpieczny, czy może jednak nie.

W jednym wyżej cytowanych orzeczeń (SA w Lublinie) stwierdzono, iż zmiana, która dokonała się przy wprowadzeniu w życie nowego kodeksu karnego i zastąpieniu w art.159 dotychczasowego znamienia „niebezpiecznego narzędzia” znamieniem „podobnie niebezpiecznego przedmiotu” miała na celu ograniczenie zbyt szerokiej interpretacji sformułowania „niebezpieczne narzędzie”. Tymczasem słusznie zauważa B.Michalski, że *„Dokonana w zakresie tego znamienia zmiana terminologiczna, polegająca na zastąpieniu określenia ‘narzędzie’ terminem ‘przedmiot’ rozstrzyga w praktyce możliwości, jakie mogły by zaistnieć przy interpretacji znaczenia tego zwrotu. ‘Narzędzie’ to przedmiot przystosowany do jakiejś pracy, a w związku z tym możliwa była by teoretycznie interpretacja, że nie dotyczy to takich, często używanych w bóju lub pobiciu przedmiotów, jak: kamień, butelka, kij itp., gdyż za narzędzia uznane one być nie mogą”*<sup>5</sup>. Przedmiotowa zmiana świadczy więc o przeciwnym zamiarze ustawodawcy, tj. poszerzenia ostrzejszej penalizacji tego typu zachowań godzących w życie i zdrowie człowieka, o jakich mowa w art.159 kk.

Pytanie, czy cały problem właściwej wykładni nie leży zatem w rozstrzygnięciu, co oznacza znamię „podobnie”. By dojść do tego, można spróbować przeanalizować jaki był by zakres kryminalizacji, gdyby w ogóle usunąć to słowo i przepis brzmiał by „**broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu**”. A także jak wyglądała by wykładnia przy zachowaniu znamienia „podobnie” ale pozostawienia znamienia „narzędzia” i nie

---

<sup>5</sup> B. Michalski „Nowa kodyfikacja karna - Krótkie komentarze. Przepisy przeciwko życiu i zdrowiu” Wyd. Depart. Kadr i Szkolenia Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa’2000, str.299, teza 131 do art.158-159

wprowadzania pojęcia „przedmiotu”, czyli przy wersji „**...broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego narzędzia**”.

W pierwszej wersji wciąż nie ma pewności, czy niebezpieczeństwo przedmiotu ma wynikać z jego immanentnych cech, czy też wyłącznie ze sposobu jego użycia. W hipotezie drugiej krąg kryminalizacji rzeczywiście zdaje się zawężyć. Ale przede wszystkim z uwagi na węższy zbiór desygnatów w pojęciu „narzędzie”. I tu jednak nie wiadomo jednoznacznie, czy narzędzie ma być z natury niebezpieczne, czy przez sposób jego użycia przeciwko ofierze.

Wprowadzenie znamienia „podobnie” zdecydowanie nie ogranicza ilości przedmiotów, które mogą mieć znaczenie dla kwalifikacji czynu z art.159 kk. Znamię to nie oznacza bowiem, że przedmiot musi być podobny w zagrożeniu, które stwarza przez cechy w nim tkwiące bez względu na to czy jest on używany, czy też leży w spokoju. Po pierwsze dlatego, że brak jest obiektywnego kryterium wspólnego, decydującego o niebezpieczeństwie przedmiotu, które pozwalało by zaliczyć dany przedmiot do podobnie niebezpiecznych jak broń palna albo nóż. Po drugie z tego względu, że zwłaszcza broń palna nie posiada cechy szczególnie niebezpiecznej (w porównaniu do wielu innych przedmiotów) dopóki nie zostanie załadowana amunicją i w określony sposób użyta.

Zresztą zauważyć należy, iż pojęcie broni palnej w kodeksie karnym nie jest definiowane. Trzeba więc je przyjmować w znaczeniu ustalonym w art.7 ust.1 ustawy z dn. 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 1999 r., Nr 53, poz.549 z późn.zm.). W przepisie tym w żadnej mierze „bycie” bronią palną nie jest uzależnione od załadowania pociskiem, lecz od możliwości miotania pocisków. Stwierdza się bowiem, że: *„W rozumieniu ustawy bronią palną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężonych gazów, powstających na skutek spalania materiału miotającego, jest zdolne do wystrzelenia pocisku lub substancji z lufy albo z elementu zastępującego lufę, a przez to do rażenia celów na odległość [...]”*. Zatem na gruncie kk bronią palną jest i ta nabita i nie nabita. Niepodważalnym jest zaś, że inne zagrożenie sprawia pierwsza, a inne druga. Ale użyć można obu i oboma można wyrządzić poważną krzywdę. Wszystko tylko zależy w jaki sposób zostanie użyta.

Znamie „podobnego niebezpieczeństwa” polega więc na stwarzaniu przez użyty przez sprawcę przedmiot takiego niebezpieczeństwa dla zdrowia (a zazwyczaj i życia) pokrzywdzonego, jakie powoduje użycie broni palnej, czyli wystrzelenie pocisku, albo noża, czyli cięcie, klucie itp. Wiadomo, że użycie tych dwóch ostatnich może spowodować najróżniejsze groźne konsekwencje dla zdrowia lub życia ofiary w postaci naruszenia tkanek i narządów organizmu. Równie dramatyczne skutki może przynieść zastosowanie – ze względu na sposób tj. mechanizm działania albo intensywność, a przeważnie oba te czynniki naraz - przedmiotów w swych cechach i przeznaczeniu zupełnie niepodobnych np. ciężkiego buta, kufla do piwa, deski, etc. Dlatego też z punktu widzenia zdrowego rozsądku, logiki i sprawiedliwości prawidłowa wykładnia art.159 kk wymaga każdorazowo oceny przez prokuratora, a potem sąd czy użyty w bójce lub pobiciu dany przedmiot poprzez sposób korzystania z niego przez sprawców mógł stworzyć podobne niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia ofiary, jakie stwarza broń palna albo nóż. Niebezpieczeństwo przedmiotu nie może być bowiem definiowane pierwszoplanowo z punktu widzenia cech konstrukcji przedmiotu, lecz z punktu widzenia konkretnego zagrożenia stworzonego dla zdrowia lub życia pokrzywdzonego. Każdorazowo odpowiedzieć trzeba pytanie, czy dany przedmiot użyty w dany sposób stworzył poważne zagrożenie dla ofiary, nie zaś na pytanie, czy dany przedmiot abstrakcyjnie jest podobnie niebezpieczny jak broń palna czy też jak nóż.